

„Islamofobia” – oręż islamistów w walce z demokracją

Ugrupowania fundamentalistyczne używają pojęcia „islamofobii” jako „broni” i cynicznie wykorzystują prawa człowieka do promowania swojej ideologii, ostrzegła Sara Khan, szefowa rządowej komórki do przeciwdziałania ekstremizmowi.

Khan powiedziała, że grupy islamistyczne zarzucają swoim krytykom, że są antymuzułmańscy, próbując w ten sposób podważyć uprawnioną debatę na temat ekstremizmu. Dodała, że „używanie i nadużywanie” języka wykorzystywanego w walce o prawa człowieka jest chyba jedną z najbardziej niepokojących taktyk stosowanych przez grupy fundamentalistyczne.

„Grupy takie jak Hizb ut-Tahrir, na przykład – które tradycyjnie walczą przeciwko temu, co postrzegają jako zachodnie prawa człowieka – coraz częściej i do tego cynicznie używają praw człowieka właśnie do promowania islamskiej ideologii – powiedziała Khan. – Oni i ich sympatycy używają islamofobii jako broni („weaponising islamophobia”), próbując przy jej pomocy powstrzymać uprawnioną debatę na temat islamskiego ekstremizmu, osłabiając tym samym wysiłki dążące do zwalczania antymuzułmańskiej nienawiści”.

Hizb ut-Tahrir, ruch salaficki, który jest zakazany w niektórych częściach Europy i na dużym obszarze Bliskiego Wschodu, wezwał do ustanowienia kalifatu i wprowadzenia prawa szariatu w całym świecie islamu. Grupa została opisana w raporcie rządowym jako antysemitka. Wcześniej HiT, odrzucająca udział w systemie demokratycznym, zachęcała brytyjskich muzułmanów, by nie głosowali w wyborach powszechnych. Rząd wielokrotnie groził delegalizacją Hizb ut-Tahrir, ale za każdym razem nie przebrnął przez etap legislacyjny.



Z kolei Kamal Hanif, dyrektor szkoły w Birmingham, ekspert w dziedzinie edukacji antyekstremistycznej i działacz fundacji charytatywnej, powiedział, że dzieci w szkołach podstawowych muszą uczyć się o tolerancji i rządach prawa, aby powstrzymać wzmacnianie toksycznych poglądów, które wyniosły ze swoich rodzin. Dopóki uczniowie nie dowiedzą się o tym już w szkole podstawowej, wszelkie potencjalnie niebezpieczne poglądy, które przejmują od rodziców lub społeczności, będą osadzały się w ich sposobie myślenia.

„Dzieci są otwarte na naukę o nienawiści i uprzedzeniach oraz o stereotypach, które mogą pochodzić z domu lub z okolic, w których żyją, o innych społecznościach itd.” mówił Hanif. Został on wyznaczony przez rząd, by doprowadzić do normy sytuację w trzech szkołach uznawanych za centrum spisku nazwanego Koniem Trojańskim (Trojan Horse). Ujawniono wówczas (2014), że w wielu szkołach w Birmingham ekstremiści usiłują wprowadzić etos islamistyczny lub salaficki. Od czasu tego skandalu roku władze starają się, żeby szkoły promowały wartości brytyjskie w ramach wysiłków zmierzających do wyeliminowania ekstremizmu.

Hanif stwierdził, że rozwijanie u małych dzieci poczucia dumy z szacunku dla demokracji jest sposobem na to, „jak naprawdę przeciwdziałać radykalnym poglądom i ekstremizmowi”.

Oprac. BL, na podst.: <https://www.telegraph.co.uk>